



55-lecie Instytutu Geodezji i Kartografii

Przeszłość – przyszłości

Uroczystości obchodów 55-lecia Instytutu Geodezji i Kartografii rozpoczęły się 19 czerwca rano mszą w warszawskim kościele św. Krzyża. Następnie odbyła się sesja jubileuszowa w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica, podczas której wręczono odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom oraz zaprezentowano wczoraj, dziś i jutro Instytutu. Następnego dnia na terenie Obserwatorium Astronomicznego IGiK w Borowej Górze przy ognisku spotkali się byli i obecni pracownicy oraz przyjaciele Instytutu.

Instytut Geodezji i Kartografii, a właściwie Geodezyjny Instytut Naukowo-Badawczy, gdyż taka była pierwotna nazwa IGiK, utworzony został 30 marca 1945 r. równocześnie z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju oraz Państwową Radą Mierniczą. Celem nowo powołanej placówki było prowadzenie badań naukowych i działalności techniczno-rozwojowej na rzecz służby geodezyjnej. W ciągu 55 lat historii na czele Instytutu stali kolejno: prof. Edward Warchałowski, prof. Bronisław Piątkiewicz, prof. Tadeusz Lazzarini, doc. Stanisław Kryński, prof. Bogdan Ney oraz prof. Adam Linsenbarth. Wśród pracowników Instytutu znalazły się takie profesorskie sławy, jak Stefan Hausbrandt, Czesław Kamela, Marian Piasecki czy Franciszek Biernacki. Od 1972 r. Rada Naukowa IGiK ma uprawnienia do przeprowadzania przewodów doktorskich (do końca 1999 r. promowano 39 doktorów). Aktualnie w Instytucie pracują 104 osoby, w tym 8 z tytułem profesora, 6 na stanowisku profesora IGiK, 3 na stanowisku docenta oraz 16 ze stopniem naukowym doktora.

Sala Lustrzana Pałacu Sztaszica była pełna, kiedy rozległ się dźwięk rogu. To zespół sygnalistów łowieckich „Akteon”, złożony ze studentów Wydziału Leśnego SGGW, efektywnie



Minister Marek Naglewski odznacza Mieczysława Kołodziejczyka



Profesor Henryk Leśniok, składając gratulacje Instytutowi, żartował, że dzięki usprawiedliwionej nieobecności profesora Felicjana Piątkowskiego jest najstarszym geodetą na sali



Pułkownik Wiesław Graszka wręcza dyrektorowi Adamowi Linsenbarthowowi medal dla IGiK za zasługi dla służby topograficznej WP



Tytuły Honorowych Członków Instytutu nadano: Tadeuszowi Gaertigowi, Barbarze Halembie, Marii Krysiak, Alicji Łuczyńskiej, Annie Meyer, dr. Andrzejowi Nowosielskiemu, Stanisławowi Roszkowskiemu, Andrzejowi Żółtowskiemu, prof. Józefowi Bażyńskiemu, prof. Andrzejowi Makowskiemu, prof. Kazimierzowi Michalikowi, prof. Januszowi Ostrowskiemu oraz prof. Januszowi B. Zielińskiemu



Pamiątkowy kamień – dar Państwowego Instytutu Geologicznego

rozpoczął imprezę jubileuszową. Gospodarzem odbywającego się w ciepłej, niemal rodzinnej, atmosferze spotkania był dyrektor IGiK prof. Adam Linsenbarth. Lista znamienitych gości była długa, dość powiedzieć, że znalazło się na niej aż czterech byłych szefów służby geodezyjnej – Czesław Przewoźnik, Andrzej Szymczak, Zdzisław Adamczewski i Józef Kalisz, aktualny prezes GUGiK Kazimierz Bujakowski, a także reprezentant szefa służby topograficznej płk Wiesław Graszka oraz przedstawiciele wydziałów geodezji wiodących uczelni w kraju, największych firm geo-

dezyjnych, organizacji zrzeszających geodetów oraz współpracujących z IGiK instytutów badawczych. Miłym słowem i gestom nie było końca. Wielu gości osobiście składało gratulacje i życzenia dla Instytutu, inni przekazali na ręce prof. Linsenbartha listy gratulacyjne. Najbardziej podniosła była chwila wręczania odznaczeń państwowych nadanych pracownikom IGiK przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. Złotymi Krzyżami Zasługi minister Marek Naglewski udekorował Mieczysława Kołodziejczyka i Jerzego Su-

jsławę Kołodziejczyka i Jerzego Sujskiego, Srebrnym – Andrzeja Skirmuta, Brązowymi – Elżbietę Bielecką, Hannę Ciołkosz i Ewę Wysocką. W ramach wyróżnień instytutowych 13 osób przyjęto w poczet Honorowych Członków IGiK.

Druga część sesji jubileuszowej miała charakter seminaryjny. Prof. Bogdan Ney omówił przeszłość IGiK, prof. Adam Linsenbarth aktualne osiągnięcia i problemy, zaś prof. Wojciech Bychawski perspektywy [opracowania te będą prezentowane w kolejnych numerach *GEODETY* – red.]. Oficjalna część obchodów 55-lecia zakończyła się koktajlem, ale na kolejny dzień zaplanowano spotkanie mniej formalne.



Uroki spotkania przy muzyce, grillu i piwie. Wieczorem zapłonęło ognisko i zaczęła się prawdziwa zabawa

Upał następnego dnia nie przeszkodził w zabawie przy ognisku zorganizowanej na pięknych terenach obserwatorium w Borowej Górze, sięgającego swą historią czasów przedwojennych. Piwo, bigos, szaszłyki, muzyka na żywo w wykonaniu zespołu „The Best” sprzyjały relaksowi. Były też atrakcje nietypowe dla takich spotkań, jak np. wejście na wieżę (służącą niegdyś do kalibracji instrumentów) lub obserwacja transmisji danych z permanentnej stacji GPS przesyłanych co godzina do Centrum Obliczeniowego w Grazu w Austrii. Przy okazji można się było dowiedzieć, że w Borowej Górze działa również permanentna stacja DGPS umożliwiająca, jako jedyna w Polsce, rejestrowanie i dystrybucję poprawek za pomocą telefonii komórkowej na obszar całego kraju. Warto też pamiętać, że na terenie obserwatorium znajduje się punkt przyłożenia elipsoidy Bessela – dzisiaj o znaczeniu wyłącznie historycznym. I tak oto przeszłość łączy się i przenika z teraźniejszością, budując solidną podstawę dla przyszłości.

Prace aktualnie prowadzone w Instytucie obejmują nie tylko problematykę geodezyjną, ale zahaczają również o zagadnienia z dziedziny rolnictwa, leśnictwa, ochrony środowiska, meteorologii oraz planowania i gospodarki przestrzennej. Kierownictwo Instytutu uważa, że nadal nie w pełni wykorzystywany jest potencjał IGiK, który powinien stanowić zaplecze naukowo-badawcze GUGiK, np. w zakresie spraw normalizacji, standardów technicznych, systemów jakości, podstawowej osnowy geodezyjnej oraz GIS.

**Tekst Katarzyna Pakuła-Kwiecińska
Zdjęcia Jerzy Przywara**



Wspinaczka na wieżę służącą niegdyś do kalibracji instrumentów geodezyjnych, a dziś – do podziwiania okolicznych krajobrazów



Niektórzy uczestnicy spotkania w Borowej Górze postanowili uwiecznić się na pamiątkowej fotografii